

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Pieśń o Jaśku zbójniku

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

Pieśń o Jaśku zbójniku

(NA TLE PIEŚNI LUDOWYCH NA PODHALU)

Z orawskiego¹ zamku² chłopcy pozierają³
Czy się popod Tatry⁴ bucзки rozwijają?

Idzie bystra woda hań⁵ ku Kościelisku,
Chłopcy marnie giną w orawskim zamczysku.

Czyżże to hań chłopiec stoi u futryny?
Dy⁶ to Jasiek z Polan, Józkowej Maryny.

Wartko⁷ siwa woda w Kościelisko płynie,
Ale on nie wróci ku swojej dziedzinie⁸.

Mówiła mu matka: «Nie goń ty po drogach,
By ci nie zberczały⁹ łańcuszki na nogach.

Nie chodź po za buki na ludzkie barany,
Byś w ciemni¹⁰ na zamku nie gnił okowany¹¹.

Jedynaka ciebie Pan Bóg mi zostawił,
Patrz, byś matczynego serca nie zakrwawił».

Mówiła mu Hanka, zalała się łzami:
«Jasiu najmilejszy, nie chodź z zbójnikami.

Jak się za jastrzębiem cień po ziemi włóczy,
Tak za tobą wszędy¹² lecą moje oczy.

Kiej¹³ mię ty odejdiesz, cóż mi haw¹⁴ zostanie ?
Będę, jak ta limba¹⁵ samiutka w polanie.

¹orawski — Orawa to region górski na pograniczu polsko-słowackim, leżący w dorzeczu rzeki o tej samej nazwie. [przypis edytorski]

²zamek — tu występuje w roli więzienia. [przypis edytorski]

³pozierać (gw.) — patrzeć. [przypis edytorski]

⁴popod Tatry — pod Tatrami. [przypis edytorski]

⁵hań (gw.) — tam, daleko. [przypis edytorski]

⁶dy a. dyć (gw.) — przecież. [przypis edytorski]

⁷wartko — szybko. [przypis edytorski]

⁸dziedzina — tu: ziemia, którą ma odziedziczyć. [przypis edytorski]

⁹zberczeć a. zbyrczeć (gw.) — dzwonić. [przypis edytorski]

¹⁰ciemnia — ciemnica, ciemna cela. [przypis edytorski]

¹¹okowany — w kajdanach. [przypis edytorski]

¹²wszędy (daw.) — wszędzie. [przypis edytorski]

¹³kiej (gw.) — kiedy, gdy. [przypis edytorski]

¹⁴haw (gw.) — tu, tutaj. [przypis edytorski]

¹⁵limba — drzewo podobne do sosny, występujące w górach. [przypis edytorski]

Warkocz mi rozplecie ino¹⁶ wiatr, co duje¹⁷,
Ino woda z źródła lico pocałuje.

Zostań Jasiu doma¹⁸, zostań poniewoli,
Bo mię od żalości młode serce boli».

Stoi Jaś przed niemi, wsparty na siekiérce¹⁹,
Odpowiada matce i swojej freirce²⁰:

«Na coś mi matusiu dobrze jeść dawała?
Równno²¹ mi się widzi²² dolina czy skała.

Kie²³ siekierą zatnę w sękate jawory,
Jak ta piana z wody, tak się kurzą wióry.

Widziałś mię, matko, jakom wóz przeskoczył,
Co go Bartków²⁴ Kuba na boisko²⁵ toczył.

Kiedym se wywinął ciupagą na Kirze,
To się ludziom z okien porobiły dźwirze²⁶.

Psa, choćby jak leciał, za ogon dopadnę,
Ani mię przelazy²⁷ nie ogłupią żadne.

Czyś mię to chowała na dziada²⁸ w kościele?
Jak się postarzę, legnę se w popiele.

Jako ten Janosik²⁹ pójde po dziedzinie,
A choćbym zaginął — imię nie zaginie.

Nie płacz Hanuś darmo, bo się serce żali;
Przyniosę ci z za gór perel a³⁰ korali.

Wrócę ja się do cię za czas, za niedługi,
A jakbym nie wrócił, ukocha cię drugi».

Poszedł Jasiak na zbój w górę dolinami:
Horni³¹ za nim chłopcy idą z ciupagami.

Stąpa Jasiak szumnie, wysoko się niesie,
że się mało znajdzie wyższe drzewo w lesie.

Idzie przez Orawę, aże ziemia jęczy:
Piórko mu się miga, zbroja na nim brzęczy.

¹⁶ino (gw.) — tylko. [przypis edytorski]

¹⁷duć — dąć, dmuchać. [przypis edytorski]

¹⁸doma (gw.) — w domu. [przypis edytorski]

¹⁹siekierka — tu: ciupaga. [przypis edytorski]

²⁰freirka gw. — (frajerka) dziewczyna. [przypis edytorski]

²¹równno — tu: tak samo. [przypis edytorski]

²²widzieć się (gw.) — wydawać się. [przypis edytorski]

²³kie (gw.) — kiedy. [przypis edytorski]

²⁴Bartków — Bartkowy, to jest syn Bartka. [przypis edytorski]

²⁵boisko — miejsce, gdzie młóci się zboże. [przypis edytorski]

²⁶dźwirze (gw.) — drzwi. [przypis edytorski]

²⁷przelaz — trudne, zwł. wąskie przejście. [przypis edytorski]

²⁸dziad — tu: żebrak. [przypis edytorski]

²⁹Janosik — rozbójnik słowacki o imieniu Juraj (1688–1713), często występujący w legendach. [przypis edytorski]

³⁰a — i. [przypis edytorski]

³¹horny a. horny (gw.) — piękny, silny, hardy. [przypis edytorski]

Świeci mu się blacha z mosiężnym łańcuszkiem,
Kółeczkami zberczy ciupaga z obuszkiem³².

Flintę³³ ma przez plecy, pistolet za pasem,
Nóż w mosiądz oprawny, i tak idzie lasem.

Zaśpiewał bratom Janiczku sokole,
Jakby buk zaszumiał pomiędzy topole:

«Śmiało chłopcy, śmiało, jest hań³⁴ żyd bogaty,
Będziemy mierzyli kotlikiem³⁵ dukaty.

Choćby ta Orawców było sto tysięcy,
Ja się ich tak boję, jako wilk zajęcy.

Choćbyście zjechali husary³⁶ z szablami,
To ja se wywinę ciupagą nad wami!»

Huknęli mu na to towarzysze chórem —
Szeroko, daleko leci echo borem:

«Od buczka do buczka, aż do jawora
Hań nasze pieniążki, hań nasza komora.

Zbójecki hetmanie³⁷ ku dolinom z góry,
Jako się gradowe unізają chmury»

Spadł Jaś z zbójnikami w orawską zagrodę,
Jak ten orzeł z wiatru na koźlątko młode.

Podpałił se miasto na wsze cztery rogi:
Nie chciał po ćmie³⁸ macać między pola drogi.

Zobaczyli ogień husary czerwony,
Wiatr im konie niesie przez łąki, zagony.

Przyjechali duchem³⁹, w brzęczącym rynsztunku,
Dopadli zbójników jeszcze na rabunku.

Broni się Jaś ostro, ciupagą się broni:
Dwunastu husarów zwałił na ziem z koni.

Trzynasty go husar szablą dźgnął pod ziobro⁴⁰ —
Nie pójdiesz ty więcej już na ludzkie dobro...

Bronią się zbójnicy, skaczą ponad dachy,
Migają im w ogniu, jako gwiazdy, blachy.

Husary ich skuli w żelazne okowy,
Wiedli ich przy koniach w dziedziniec zamkowy.

³²*obuszek* a. *obuch* — siekiera osadzona na długim drzewcu, wykorzystywana jako broń. [przypis edytorski]

³³*flinta* — strzelba myśliwska. [przypis edytorski]

³⁴*hań* (gw.) — tam. [przypis edytorski]

³⁵*kotlik* (gw.) — kociołek. [przypis edytorski]

³⁶*husar*, właśc. *buzar* — żołnierz lekkiej jazdy węgierskiej. [przypis edytorski]

³⁷*hetman* — tu: dowódca. [przypis edytorski]

³⁸*po ćmie* (gw.) — po ciemku. [przypis edytorski]

³⁹*duchem* — szybko, co tchu. [przypis edytorski]

⁴⁰*ziobro* (gw.) — źebro. [przypis edytorski]

Tam ich rychtar zamknął w zamczysku Wysokiem,
Stamtąd pozierają zapłakanyim okiem.

Ku Tatrom się potok przez łąki przelewa,
A Jaś patrzy za nim, zasmucony śpiewa:

«Po coś mię rodziła, matko moja miła?
Kie mię wieszać pójdą, będziesz się hańbiła.

Pierwej ten Dunajec zwyrtnie się do góry,
Niżli mię wypuszczą za te białe mury.

żałuj Panie Boże, com ja we frasunku:
ślubowałem na mszę dukata z rabunku.

Ej! Kieby to Bóg dał, cobym ja się wrócił,
Rychtarem bym orał, husarami młócił.

Bratowie, bratowie, kochami bratowie,
Będą nam rąbali głowiczld katowie.

żegnajmyż się teraz mili towarzysze,
Jutro nami wiatery zimny zakolysze».

«Hej! góry, polany i zielone lasy,
żegnamy was dzisiaj na wieczyste czasy...»

Tak oni śpiewają na zamku w okowach,
A Hanusia w lesie zawodzi przy krowach:

«Strzegłaś matko Jasia, jako swej żrenicy:
Dziś-ci go powiodą, oj, ku szubienicy.

Chowałaś go matko, jak tego sokoła,
A dziś ci go rzucą do ciemnego doła.

We dnie miesiąc, gwiazdy będą się świeciły,
Kiedy ku mnie przyjdzie mój kochanek miły.

Prędzej gniazdko zlepi jaskółka na hali,
Niż się moje serce Janiczka odżali.

Kwitnie biała lilia, kwitnie majeranek,
Ale darmo wędnie mój zielony wianek.

Srebrzy się mi siano na stodole świeże,
Łzamim je srebrzyła, sama na niem leżę.

Nie będę ja w ślubnej chodziła sukience,
Nie pierścionka mi trza, ale krzyżyk w ręce.

Nie ściel mi matusiu łóžeczka na dwoje:
Drewniana trumienka będzie łóžko moje.

Panienko najświętsza, czyś zaniewidziała,
Coś mi mego Jasia śmierci zabrać dała?...»

W stajni matka siwa koniom jeść zakłada
Siano za drabinę, i tak do nich gada:

«Sama wam jeść daję koniki cisawe,
Bo mi Jasia wzięli na zamek w Orawę.

Ani ja się moim synem nie ucieszę,
Ani on wam zgrzeblem grzywy nie rozczesze.

Koniki cisawe, czekać go daremnie,
Czekajcie, aż serce rozpęknie się we mnie.

Pole mi zarośnie, zmarnieje chudoba,
Dyć se Pan Bóg robi, co mu się spodoba».

Starodawny grajek poprzed karczmą siedzi;
Wybił-że on, wybił niemało niedźwiedzi.

Głowa mu zsiwiła, jako wierch od śniegu,
Śmierć go wnet zabierze, jak drwał jodłę z brzegu.

Brzęczy na gęślikach nutę staroświecką,
Wyskładał i śpiewa na nutę zbójcką:

sjanosik, Janosik w czarnej ziemi leży,
Byłże to chłop głośny, jako dzwon na wieży.

Szeroko, daleko dzwon na świat wybija :
Co Janosik kroczył, niosła się gloryja.

Urwał się dzwonie, nic-że już po tobie:
Skończył się Janosik, leży w czarnym grobie.

Dobrzy chłopcy byli, kanyż się podzieli?
Hej! Jeden po drugim marnie wyginęli.

Hej! Jęczały Tatry, jęczały wąwozy,
Kiej im zakładali na gardła powrozy.

Pogniły jawory i limbowe lasy,
Ka się nam podziały nasze dobre czasy?...»

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/piesn-o-jasku-zbojniku>

Tekst opracowany na podstawie: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Wybór poezji, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1897

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Koziół, Weronika Trzeciak.

Okładka na podstawie: [anietozk@Flickr](https://www.flickr.com/photos/anietozk/), CC BY-SA 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).